

Wydatki rządowe

Autor: **Gordon Tullock**

Źródło: econlib.org

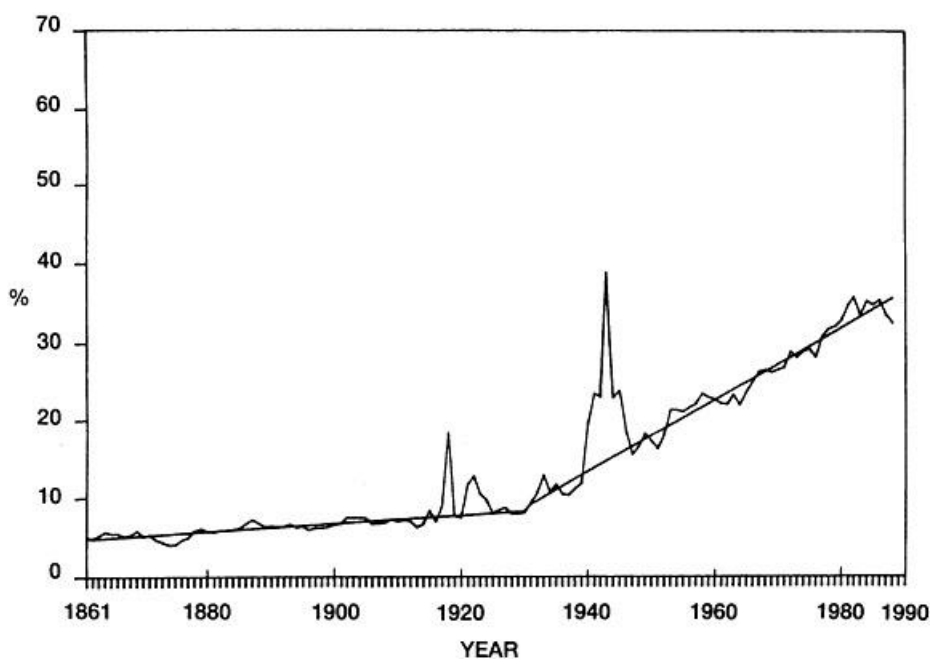
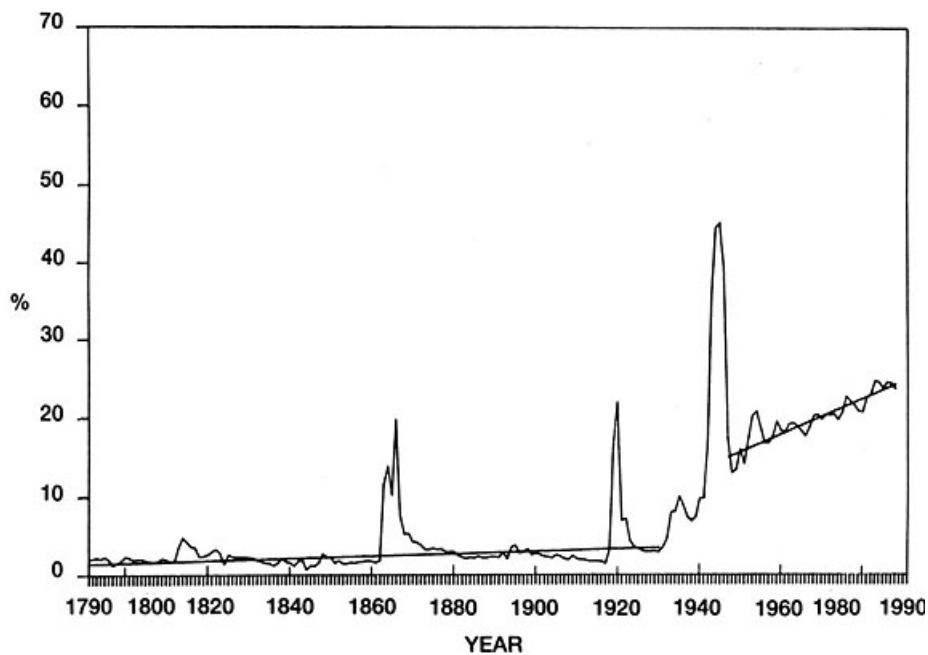
Tłumaczenie: **Tomasz Kłosiński**

3 listopada br w wieku 92 lat zmarł Gordon Tullock. Był profesorem prawa i ekonomii na George Mason University. Wraz z Jamesem M. Buchananem był pionierem kierunku w ekonomii zwanego teorią wyboru publicznego. Jest autorem książek z pogranicza ekonomii, prawa, politologii i historii: The Calculus of Consent (1962, wraz z Buchananem), The Logic of the Law, The Politics of Bureaucracy, The Social Dilemma, Autocracy, The Economics of Non-Human Societies, Rent Seeking oraz On Voting.

Prezentujemy Państwu krótki artykuł, który Gordon Tullock napisał do pierwszego wydania Concise Encyclopedia of Economics pod red. Davida Hendersona, o teoriach próbujących wytłumaczyć dynamiczny rozrost rządu jako udziału PKB, jaki się odbył w krajach zachodnich w ciągu ostatnich sześciu dekad.

W większości krajów wydatki rządowe wzrastały dość gwałtownie w ostatnich dekadach. Wykres 1. pokazuje wydatki federalne USA jako procent produktu krajowego brutto od 1790 do 1990 roku. Wykres 2. przedstawia wydatki rządu centralnego Szwecji jako procent PKB. Choć niewiele krajów ma tak długą serię danych, te kraje są najwyraźniej typowe. Jak pokazują wykresy udział rządu centralnego w gospodarce był nadzwyczaj stabilny przez niemal 150 lat, ale zaczął rosnać całkiem gwałtownie w ostatnich ⅓ XX wieku.

Wykres 1. Wydatki rządowe USA



Wykres 2. Wydatki rządowe Szwecji

W przeszłość wydatki rządowe wzrastały w czasie wojen i zwykle po tym trochę czasu zajmował spadek z powrotem do poprzedniego poziomu. Ponieważ skutki I wojny światowej nie minęły jeszcze całkowicie w 1929 roku, linia dla

Stanów Zjednoczonych od 1790 do 1929 roku ma niewielki skos w górę. Ale w drugim kwartale XX wieku wydatki rządowe zaczęły szybko i stabilnie rosnać. Choć ekonomiści i politolodzy przedstawili wiele teorii na temat tego, co determinuje poziom wydatków rządowych, tak naprawdę nie jest znane wyjaśnienie żadnej z części tego zapisu historycznego.

Dane te są sprzeczne z kilkoma prominentnymi teoriami ekonomicznymi na temat tego, dlaczego wydatki rządowe jako udział PKB rosą. Jedna z tych teorii została przedstawiona przez brytyjskich ekonomistów [Alana Peacocka](#) oraz Jacka Wisemana, którzy sugerowali „[efekt zapadki](#)”. Jeśli wojna, powiedzmy, podnosi wydatki, to po wojnie nie spadną one z powrotem do ich przedwojennego poziomu. Teoria ta nie może wyjaśnić długiego okresu stabilnych wydatków rządowych przed 1929 rokiem. Ani nie może wyjaśnić ciągłego ich wzrostu od 1953 roku.

[Teoria „lewiatana”](#) utrzymuje, że rządy starają się zdobyć kontrolę nad tak dużą częścią gospodarki, jak to tylko możliwe. Oczywiście teoria lewiatana jest niespójna z wcześniejszymi dekadami stabilnych wydatków rządowych. Ponadto teoria ta implikowałaby także gwałtowne wzrosty wydatków rządowych, a następnie stabilizację, gdy maksymalny rozmiar rządu został osiągnięty. Ale nie widzimy tego po 1945 roku. [Prawo Wagnera](#) — którego nazwa pochodzi od niemieckiego ekonomisty [Adolpha Wagnera](#) (1835-1917) — głosi, iż rozrost sfery rządowej jako udziału PKB jest po prostu wynikiem postępu gospodarczego. Wagner wysunął tę tezę w latach 1880. Jednakże czterdzieści lat stabilności po tym czasie zdaje się wykluczać tę teorię.

Inna teoria, głoszona przez [William J. Baumola](#), głosi, że produktywność sektora prywatnego wzrasta, a produktywność sektora publicznego jest w stagnacji. A zatem, twierdzi Baumol, jeśli rząd ma utrzymywać odpowiedni poziom usług na osobę, to wydatki rządowe jako udział PKB muszą rosnać. Nawet uznając jego pogląd względnej efektywności, teoria Baumola z pewnością nie wyjaśnia brak wzrostu wydatków rządowych przed 1929 rokiem. W istocie, wszystkim teoriom wzrostu do dziś nie udaje się wyjaśnić albo wielu wcześniejszych dekad stabilnych wydatków rządowych, albo wzrostu wydatków rządowych po 1953 roku — albo obydwu tych okresów.

Stosunkowo płynny rozrost rządu po 1953 roku jest szczególnie trudny do

wyjaśnienia. Można przewidywać, że jeśli rząd wzięł na siebie nowe obowiązki, wydatki rządowe będą rosnąć gwałtownie, a następnie będą utrzymywały poziom po tym, jak te obowiązki zostaną w pełni zabsorbowane. W rzeczywistości jednak ani wzrost nie był drastyczny, ani się nie ustabilizował.

Może pomóc wzięcie pod uwagę tego, na co rządy wydają pieniądze. Wydatki rządowe na tzw. [dobra publiczne](#), obronę narodową i policję dla przykładu są czasami obwiniane za ten stan rzeczy. Niemniej amerykańskie wydatki wojskowe skurczyły się jako udział PKB — z 13,8% w 1953 roku do 6,3% w 1988 roku. Wydatki na policję to głównie lokalne nakłady i, mając udział poniżej 1% PKB, są w każdym razie zbyt małe w każdym. Wydatki na większość innych dóbr publicznych także rosły powoli. Z budżetu federalnego na 1991 rok 43% to bezpośrednie zasiłki dla osób prywatnych, 14% to spłata odsetek, a 25% to wydatki militarne. To pozostawia tylko 18% na ogólne dobra publiczne. Ponadto, $\frac{2}{3}$ z tych pozostających 18% to dotacje dla władz lokalnych. To pozostawia tylko 6% na resztę rządu federalnego. Najwyraźniej rozwiązania tej zagadki trzeba szukać gdzieś indziej.

Twierdzi się często, że rząd wydaje dużo na pomoc ubogim. Choć rząd robi tak, to większa część wszystkich płatności transferowych są przekazywane do osób, które są względnie zamożne.

Próbując wyjaśnić wydatki rządowe, ekonomiści niedawno zaczęli przypisywać ich wzrost lobbिंगowi koalicji [grup interesu](#), chcącymi, aby rząd przekazywał pieniądze im. Terminem, który ekonomiści używają do opisanie takiego lobbingu, jest [„pogoń za rentą”](#). Pogoń za rentą zdecydowanie wzrosła. Program rolniczy dla przykładu nawet nie istniał w 1929 roku. Teraz pochłania około 30 USD miliardów rocznie. Za rozbudowane projekty systemów kontroli wód na zachodnim wybrzeżu koszty ponosi podatnik, a znaczny szereg korzyści trafia do stosunkowo niewielkich grup beneficjentów. Obydwa przykłady są wynikiem pogoni za rentą.

„Pogoń za rentą” może więc wyjaśnić długi i mniej więcej stały wzrost wydatków rządowych jako części PKB. Reguły polityczne mogą ograniczać zdolność rządu do rozdawania pieniędzy więcej niż kilku nowym grupom nacisku w każdej sesji [Kongresu](#). Jeśli tak jest, to można się spodziewać długiego i stopniowego wzrostu wydatków rządowych, który obserwujemy. Nie można

jednak powiedzieć, że dane potwierdzają tę konkretną teorię —w rzeczywistości nie można nawet powiedzieć, że właśnie ta teoria jest bardzo dobra. Z pewnością nie wyjaśnia ona długiego okresu od 1790 do 1929 roku.

Zatem zasadniczą kwestią jest to, że rządy rozrosły się w ostatnich dekadach, w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, a ekonomiści tak naprawdę nie wiedzą dlaczego.

Bibliografia

Baumol, William J. „The Macroeconomics of Unbalanced Growth: The Anatomy of the Urban Crisis”, *American Economic Review* 57 (June 1967): 415-26.

Borcherding, Thomas, red. *Budgets and Bureaucrats*, 1977.

Higgs, Robert, *Crisis and Leviathan*, 1987.